

SZANOWNI RODACY!

Rozpoczęła się prenumerata na trzeci kwartał 1994 roku! Zawczasu pośpieszcie się do urzędu pocztowego aby zaprenumerować naszą gazetę. Bądźcie z nami! Koszt prenumeraty na kwartał - 5100 rubli, to cena tylko jednego obiadu. Gazetę zaś będziecie czytali całe trzy miesiące!

PROGRAM
TV
NA TYDZIEŃ

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 16 -22 maja 1994 r. nr 19 (105)

ZŁOTY JUBILEUSZ KAPŁAŃSKI

Dnia 17 kwietnia 1994 roku w naszym kościele w Zadorożu obchodziliśmy złoty jubileusz kapłański, pięćdziesięciolecie pracy duszpasterskiej naszego kochanego ojca Lucjana Pawlika.

Wzruszający to był widok, pomimo, że cały tydzień był pochmurny, to tego dnia słońce świeciło jak latem w największe upały, zdawało się, że cały świat się uśmiechnął i radował, ptaszki nuciły swoje pieśni.

Gdy prowadzono z domu do kościoła z uroczystą procesją całą w bieli, ojca w liturgicznych szatach, które w słońcu błyszczały jak złote, jaka to była przepiękna uroczystość, dzień najmiłszych wspomnień młodości, chwila skupienia i modlitwy.

U wszystkich łzy były w oczach, łzy radości i wdzięczności za 36 lat pracy kapłańskiej w naszym kościele, a słońce tak cudnie na znak, że i niebo cieszy się tym niezwykłym widokiem.

Do uroczystego nastroju przyczynił się piękny śpiew naszych chórzystek wraz z organistą Karkowskim i naszym klerykiem Wiaczesławem Palienok.

Ludzi zebrano się bardzo dużo, przyjechał ksiądz Józef Bulko z Mosarza, który pomagał naszemu ojcu. Spowiadał i rozdawał komunię św. Serdeczne mu Bóg zapłać.

Ten dzień na zawsze pozostanie w pamięci nas wszystkich do końca życia.

Jadwiga SZULGA

Wieś Zaulki
rejon głębocki



Na Białorusi kolejny raz gościła delegacja Straży Mogił Polskich z Wrocławia na czele z doktorem Julianem Winnickim z Uniwersytetu Wrocławskiego. Obecnie gości z Polski postawili krzyże na mogiłach poległych Polaków w Indurze i Rubieżewiczach.

Na zdjęciach: podczas uroczystości na cmentarzach w Indurze i Rubieżewiczach.

Fot. Michał ANISZCZENKO i Radosław PORAJ-RÓŻYCKI



SZANSA DLA POLAKÓW Z BIAŁORUSI

W białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego będą mogli, od nowego roku akademickiego, kształcić się w systemie studiów eksternicznych Polacy z Białorusi. W Białymstoku odpowiednią umowę podpisał prezes "Wspólnoty Polskiej" prof. Andrzej Stelmachowski i prof. Władysław A. Serczyk, prorektor do spraw Filii.

Jak nam powiedziała Ewa Cywińska prezes Podlaskiego Oddziału "Wspólnoty Polskiej", Polacy z Białorusi będą mogli studiować w białostockiej Filii UW eksternistycznie na razie tylko na jednym wydziale - pedagogiki i psychologii. Będą mieli do wyboru dwa kierunki: pedagogikę kulturalno-oświatową oraz pedagogikę wczesnoszkolną.

Na stworzenie studiów eksperymentalnych FUW otrzyma dofinansowanie z MEN (na cele

dydaktyczne), natomiast "Wspólnota Polska" zapewni studentom osłonę specjalną (pokrycie kosztów przjazdów do Białegostoku na konsultacje, opłacanie noclegów) oraz pomoce naukowe, podręczniki itp.

Do tej pory napłynęło już około 200 podań od osób zainteresowanych taką formą kształcenia. Sesja kwalifikacyjna odbędzie się na przełomie czerwca i lipca. O przyjęciu na studia decydować będzie wynik rozmowy kwalifikacyjnej. Podstawowym warunkiem przyjęcia jest znajomość języka polskiego.

W umowie są sprecyzowane również zasady współpracy między "Wspólnotą Polską" a Filią UW w Białymstoku, dotyczące m.in. organizacji i prowadzenia prac badawczych oraz praktyk studenckich w środowiskach Polaków, żyjących na Białorusi.

WZRUSZYLI NAS DO ŁEZ

Jak zawsze tak i w tę niedzielę podążaliśmy do naszego kościoła p.w. Św. Michała. Mszę Św. odprawił nasz ksiądz proboszcz Wojciech Lemański. I tu miła niespodzianka. Przybył do kościoła zespół "Lechici" z

Grodna. Śpiewali oni w świątyni anielskimi głosami. Ludzie byli wzruszeni do łez.

Po mszy w klubie odbyło się zebranie założycielskie oddziału ZPB w Swirze. Zebranie rozpoczęło się odśpiewaniem "Roty" M. Konopnickiej. W zebraniu uczestniczył wiceprezes ZPB Tadeusz Malewicz. Wybrałszy swój zarząd oddziału w składzie pięciu osób.

Po zebraniu odbył się koncert zespołu "Lechici". Nikt nie pozostał obojętnym na sali. Przecudne melodie ojczyste i tańce ludowe zachwyciły wszystkich. Serdecznie dziękujemy kierownicze zespołu p. Reginie Zawadzkiej za jej trud, życząc jej i członkom zespołu dużo zdrowia i powodzenia.

Ten dzień na długo pozostanie w naszej pamięci.

Leokadia SANIUK

Swir

WIADOMOŚCI Z BRZEŚCIA

Delegacja Brzeskiego Obwodowego Oddziału ZPB im. R. Traugutta w składzie prezes Antoni Filipczuk i wiceprezes Jan Kondraciuk wyjechała do Lublina. Odbyło się spotkanie z wicewojewodą Lubelskim Wiesławem Brodowskim. Mówiono o naszych osiągnięciach i trudnościach, a także o naszych potrzebach. Delegacja ZPB wysoko oceniła działalność Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie, im. T. Goniewicza na czele z p. Józefem Adamskim, która rozłożyła wszechstronną opiekę nad rodakami za wschodnią granicą Rzeczypospolitej. Przywieziono z Fundacji polskie książki i czasopisma tak bardzo potrzebne do nauki języka polskiego i rozwoju polskiego szkolnictwa w Obwodzie Brzeskim.

Grupa uczniów szkoły budowlanej Nr 65 w Brześciu na czele z nauczycielką Swietlaną Panasiuk pracowała przy wiosennym porządkowaniu cmentarza polskich żołnierzy 1920 r.

Dyrektor szkoły Włodzimierz Korniejewski chętnie zgodził się na propozycję opiekowania się cmentarzem, który znajduje się w niewielkiej odległości od szkoły. Od dwóch lat w szkole prowadzi się naukę języka polskiego.

Dzięki pomocy strony polskiej cmentarz został doprowadzony do porządku stanu. Większość nagrobków była zniszczona w czasach władzy komunistycznej. Na ich miejscu postawiono nowe z napisami "Żołnierzy nieznani". Dzięki ofiarności mieszkanki Brześcia pani Diany Chmielewskiej, która w latach 1967-1968 zapisała na cmentarzu część nazwisk polskich żołnierzy, którzy zginęli w okolicach Brześcia w 1920 r., możemy je podać.

Może rodziny dowiedzą się, gdzie jest miejsce ostatniego spoczynku dziadków czy pradiadków.

Oto one:

Gołobowski Stanisław, Kuzirski Bolesław, Morzer Franciszek, Miszer Stanisław, Rutkowski Antoni, Boczkowski Jan, Karbowski Władysław, Frauno Alfons, Frank Frederik, Dawidziuk Ludwik, Czajkowski Franciszek, Płoska Jan, Janiec Ignacy, Kramkowski Jan, Rosa Józef, Lewanszewski Tadeusz, Mdry Jan, Makowski Antoni, Woropow Bazyl, Cibala Adam, Linowski Józef, Raczmarski Roman, Nowski Mikołaj, Lis Antoni, Cymbal Piotr.

Informację dostarczył
Jan KONDRACIUK

TAM LEŻY MÓJ BRAT....

Od trzech lat przenumeruję Waszą gazetę, bardzo mi się podoba. Żyję samotnie, mąż zmarł trzy lata temu, syn z rodziną mieszka w miejscowości odległej o 8 km. W moim życiu jedyną pociechą jest "Głos z nad Niemna". Czytałam, że 25 czerwca odbędzie się uroczystość w Kołdyczewie. Właśnie tam zginął mój brat ks. Bolesław Bryczkowski. Bardzo dziękuję redakcji za to ogłoszenie.

Brat był w legionach, znał wiele piosenek legionowych, które do dzisiaj pozostały w mojej pamięci.

Dużo można pisać o naszych przeżyciach, ślad po nich pozostał w sercu na zawsze.

Z najlepszymi życzeniami dla redakcji:

Maria JAWID
rej. stołbcowski

SZKOŁA ŻYJE I PRACUJE

4 maja b.r. na kolejnej konferencji prasowej w Grodzieńskim Obwodowym Komitecie Wykonawczym odpowiedzi udzielał kierownik Obwodowego Zarządu Edukacji Narodowej Aleksy Sawczyk. Tematem konferencji były problemy dotyczące stanu oświaty, nauki i wychowania w obwodzie grodzieńskim.

W obwodzie pracuje 735 szkół, w tej liczbie 3 gimnazja, 1 białoruskie narodowe liceum kulturalno-edukacyjne. Ogółem

nauką objęto 175 739 uczniów, 73,5 % - szkoły mieszane. 10 218 uczniów pobiera naukę w języku polskim, w 3 szkołach wykładany jest język litewski jako przedmiot.

Mówca wiele uwagi poświęcił obecnym trudnościom: niedostatkowi podręczników, nader szczupłym środkom finansowym, które ujemnie wpływają na tempo budownictwa nowych szkół; w ciągu ostatnich dwóch lat szkoły prawie że nic nie otrzymały ze sprzętu.

A pomimo to szkoła, jak stwierdził kurator, "pracuje".

Podczas konferencji dużo uwagi poświęcono pracy wychowawczej prowadzonej w szkołach i instytucjach pozaszkolnych. Kilka pytań, które otrzymał A. Sawczyk, dotyczyło rozwoju polskojęzycznego szkolnictwa i budowy szkół polskich. Pan Sawczyk powiedział, że Obwodowa Rada wystosowała list do Rady Ministrów Republiki w sprawie budowy polskiej szkoły w Grodnie.

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



W pierwszym kwartale b.r. spadek produkcji przemysłowej w Republice wyniósł 35%, w rolnictwie 4%, o 40% zmniejszył się produkt narodowy.

Na Białorusi utworzono Republikańskie Naukowo-Praktyczne Centrum d/s oceny jakości żywności.

Według stanu na 1 kwietnia b.r. na Białorusi działało 1460 przedsiębiorstw, wśród których 1194 stanowią przedsiębiorstwa państwowe.

Georgij Taraziewicz otrzymał nominację na stanowisko Ambasadora RB w Rzeczypospolitej Polskiej.

Niedawno odbył się założycielski zjazd partii kobiet "Nadzieja Białorusi". Nowa partia zamierza wziąć udział w przyszłych wyborach parlamentarnych.

W Borowianach pod Mińskiem rozpoczęto budowę dziecięcego centrum onkologiczno-hematologicznego.

W I kwartale p.r. w Republice zarejestrowano 27,5 tysięcy przestępstw kryminalnych.

Partia Pracy i Sprawiedliwości rozpoczyna wydawanie własnego tygodnika pod tytułem "Centralnaja Gazeta".

Przy Centralnej Komisji Wyborczej Prezydenta RB powołano Radę Konsultacyjną, która powinna obserwować by kampania wyborcza odbywała się w sposób cywilizowany i taktowny.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy przeznaczył Litwie kredyt wysokości 36 mln dolarów na poparcie reform gospodarczych.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton oświadczył, że Polska i inne kraje środkowej Europy zostaną przyjęte do NATO jeżeli wzrośnie zagrożenie tych krajów ze strony Rosji.

Norwegia odmawia wysłania swych żołnierzy w akcji pokojowej do Karabachu.

Zachodni eksperci przewidują dalszy wzrost inwestycji w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Do końca 1993 r. ulokowano tam ok. 12 miliardów dolarów, z czego 7 mld. napłynęło do Węgier, a po ok. 3 mld. do Polski i Czech.

Europejska Komisja Gospodarcza ONZ stwierdza w rocznym raporcie, że pomoc dla byłych państw komunistycznych jest wciąż zbyt mała i różni się z potrzebami i oczekiwaniami społecznymi.



WITAJ, MAJOWA JUTRZENKO!

Pod taką nazwą 3 maja b.r. odbył się w Grodnie uroczysty wieczór z okazji 203 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Imprezę zorganizował Oddział Miejski ZPB. Po krótkim odczycie, nawiązującym do historycznych wypadków sprzed 200 lat, który wygłosił Józef Dziurbejko, głos zabrala p. Jadwiga Gierdewicz, przypominając obecnym, że właśnie w tym uroczystym dniu naród polski obchodzi święto NMP Królowej Polski. Następnie z recytacją okolicznościowych wierszy wystąpiły dzieci, a p. Hipolit Pieściuk podzielił się wspomnieniami o tym, jak uroczystości obchodzono święto 3 Maja przed laty.

Chór pod kierownictwem Wiktora Adamowicza zaprezentował program, na który złożyły się pieśni patriotyczne, wojskowe i ludowe. Duże brawa uzyskał dziecięcy zespół taneczny z Centrum Młodzieżowego.

Wdzięczni widzowie zgodnie stwierdzili, że była to impreza udana.

R.R.

Na zdjęciach: występuje Weronika Kornieluk, tańczy zespół z Centrum Młodzieżowego

Fot. M. ANISZCZENKO

Z "PIEŚNIĄ O POLSKIM DOMU" - NA BIAŁORUSI

Biało-czerwony autokar podjechał do Domu Polskiego w Grodnie. Przez okna wyglądały urocze twarze dziewcząt i poważne chłopców, roześmiane buzie dzieci. Byli to uczestnicy Koła Teatralnego przy Liceum Ogólnokształcącym Nr 19 w Lublinie i dziecięcego teatru "Grosik z Cecierzyną" wraz z ich kierownikami - p. Alicją Ormionek i p. Bogdanem Lijnińskim. Przyjechali z specjalnie przygotowanym programem - "Pieśń o polskim domu" w którym opowiadają o losach polskiego domu przez ostatnie setki lat. Występy zaczęły się już 29 kwietnia wieczorem, kiedy po Mszy w kościele franciszkańskim zaprezentowali program duchownej muzyki i piosenek.

A następnego dnia czekali na młodych artystów w szkołach rejonu Grodzieńskiego i w Lidzie. Droga prowadziła biało-czerwony autokar dalej - na Boruny, na Baranowicze...

Jest to już nie pierwszy przyjazd na Białoruś wychowanków p. Alicji Ormionek, która sercem i umysłem jest z Polakami ze Wschodu, współpracuje z Fundacją Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie. Tym razem p. Ormionek przywoziła ze sobą opracowaną przez siebie książkę - "Wiersze i drobne utwory na każdą okazję". Jest to bardzo cenny prezent dla nauczycieli języka polskiego. Przy okazji przywieźli czasopismo "Rotę", kalendarze "Tęcza", na które z niecierpliwością czekają w polskich rodzinach.

Książki, czasopisma, kalendarze - to dar fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie, której dzielnie prezesa p. Józef Adamski.

W imieniu dzieci i nauczycieli którzy obejrzeli spektakl serdecznie dziękują kierownikom zespołów, rodzicom i nauczycielom, młodzieży i dzieciom z Lublina i jego okolic za ich czułe serdusko, za polskiego ducha narodowego, który prowadzi ich drogami Białorusi, niosąc polskość rodakom, tu zamieszkałym.

Teresa KRYSZYŃ



UWAGA, UCZESTNICY KONKURSU MICKIEWICZOWSKIEGO!

Termin nadsyłania odpowiedzi do drugiego etapu konkursu upływa z dn. 30 maja 1994 r. Finał odbędzie się w TV obwodowej.

Dział Oświaty ZPB

UCHWAŁA KONFERENCJI NAUCZYCIELSKIEJ

1. Delegaci konferencji obradowali ze świadomością, że rozwój polskojęzycznego szkolnictwa oznacza zachowanie polskości na naszych ziemiach.

2. Delegaci konferencji nauczycielskiej z zadowoleniem powitali ostatnie uchwały Rządu Białoruskiego w zakresie uprawnień mniejszości narodowych, pozwalające na zakładanie szkół średnich z wykładowym językiem danej narodowości.

3. Delegaci konferencji stwierdzają, że przedstawiony przez MEN RB plan nauczania w szkołach mniejszości narodowych odpowiada oczekiwaniom Polaków i wyrażają nadzieję na rychłe opracowanie koncepcji szkoły polskiej.

4. Celem udoskonalenia proponowanego przez MEN RB planu nauczania w szkołach mniejszości narodowych delegaci konferencji proponują dodać w 8-11 klasach przedmiot "Słownictwo specjalistyczne".

5. Delegaci konferencji postulują o powołanie komisji białorusko-polskiej do spraw opracowania koncepcji polskiej szkoły, pod ręczników, pomocy dydaktycznych i metodycznych.

6. Środowisko nauczycielskie stwierdza, że priorytetowym kierunkiem działań ZPB na Białorusi powinno być szkolnictwo i ape-

luje do wszystkich działaczy ZPB na Białorusi o wstrzymanie finansowania spraw i działań nie związanych ze szkolnictwem na rzecz budowy szkół polskich.

7. Delegaci konferencji stwierdzają, że zadaniem środowiska nauczycielskiego jest przekazanie całemu społeczeństwu polskiemu możliwości nauczania dzieci w języku ojczystym, gwarantowanych przez Ustawy RB:

- Konstytucję RB,
- Ustawę o mniejszościach narodowych RB,
- Ustawę o językach,
- Ustawę o oświacie
- Międzynarodową Konwencję Praw Dziecka
- Rozporządzenie Ministerstwa Edukacji Narodowej RB

dotyczących możliwości organizowania pełnych szkół średnich w języku ojczystym danej narodowości.

8. Delegaci konferencji postanowili rozpocząć działania zmierzające do zmiany systemu nauki języka polskiego z zajęć fakultatywnych na nauczanie języka polskiego jako przedmiotu i równocześnie rozszerzenie nauki w klasach z polskim językiem wykładowym.

9. Delegaci konferencji rozumieją potrzebę wypracowania różnorodnych form prowadzących do przekonania rodziców o potrzebie kształcenia dzieci w języku polskim.

10. Delegaci konferencji proszą MEN RB o przywrócenie w planach nauczania możliwości nauczania języka polskiego w szkolnym komponencie z wydzielaniem 3 godzin tygodniowo na język mniejszości narodowej.

11. Delegaci konferencji rozumieją potrzebę utworzenia zespołów metodycznych, których celem byłaby wzajemna wymiana doświadczeń.

12. Delegaci konferencji apelują do MEN RP o pomoc w kształceniu kadr nauczycielskich z odległych rejonów Białorusi na pełnych wyższych studiach pedagogicznych.

Delegaci konferencji wyrażają serdeczne podziękowania władzom Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska", Ambasadzie RP w Mińsku, Fundacji im. T. Goniowicza w Lublinie, władzom RB za współpracę i wspólne działania na rzecz rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi.

ŻYCZYMY POMYŚLNOŚCI

Z okazji urodzin i imienin najlepsze życzenia

Pani Stanisławowi PIEŁCOWI

Przesłali Oddział Miejskiego ZPB w Grodnie, pomyślności w pracy zawodowej i

osiągnąć na niwie odrodzenia narodowego Polaków oraz szczęścia w życiu osobistym i radości w każdym nowym dniu z wyrazami szacunku

Życzą pracownicy Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi.

ODRODZENIE

MOJE PIERWSZE DOŚWIADCZENIE

Nie tylko ten kraj,
w którym żyjęcie.
Ojczyzną Waszą się zowie.
Jest jeszcze druga Ojczyzna
w świecie
Co w polskiej mieści się mowie.

Władysław BELZA

Pierwszy rok pracuję jako nauczycielka klasy pierwszej szkoły Nr. 17 w Grodnie.

Jeszcze będąc w SN, przyjechałam z Polski i odwiedzałam rodziny, zachęcając rodziców, aby oddali swoje dzieci do polskiej klasy. Ale w oczach ich czytałam pytanie: - Jaka jest przyszłość tych polskich klas, przyszłość ich dziecka. Przecież szkół polskich nie ma i nie wiadomo czy będą w Grodnie, a jeszcze ta młoda nauczycielka, na dodatek nie z Polski, a nasza "tutejsza". Jak to ona może nauczyć? Takie wypowiedzi słyszałam dość często. Ale pomalutku rodzice jeden po drugim zaczęli przynosić podania do mojej polskiej klasy. Nikt nie

był pewny tego, że klasa będzie istnieć, bo dzieci było wciąż za mało. Czasami myślałam o tym żeby zrezygnować, ale swoich marzeń nie mogłam tak po prostu zniszczyć, "był początek - musi być i ciąg dalszy" - myślałam sobie i nieustannie chodziłam do dyrektora szkoły Nr. 17, razem dzwonił mi do RONO, prosiliśmy o otwarcie pierwszej klasy z językiem polskim wykładowym, godzinami siedziałam w RONO i czekałam na odpowiedź, ale tej odpowiedzi tygodniami nie było.

Na pewno każdy z Zarządu Związku Polaków mnie zapamiętał, bo przychodziłam tam dzień w dzień nie wiedząc już co począć. I zawsze pomagali mi we wszystkim p. Teresa Kryszyn, pan Prezes Związku Tadeusz Gawin, chociaż było dużo kłopotów, ale dla mnie zawsze mogli znaleźć czas, podtrzymać na duchu, pomóc w organizowaniu klasy. Muszę podziękować także panu Iwanowi Mikołajewiczowi Sielużyckie-

mu, dyrektorowi szkoły, który wykazał tyle zrozumienia, pomocy i otwartości na każdą prośbę.

Pierwszego września, gdy wszyscy radują się, idą do szkoły, ja, nie wiem co robić... Zatrudniona jako nauczycielka nie jestem, dzieci ma przyjść 14 osób do klasy, ale zrobiłam ten pierwszy krok, który kosztował bardzo dużo sił, trudu, cierpliwości i miłości.

Rodzice przyszli wraz z dziećmi i tak zaczęliśmy rok szkolny. Czas leciał, pierwsze trudności zwyciężyliśmy razem z dziećmi, ale brakowało poradników metodycznych, pomocy dydaktycznych. Często musiałam sięgać do swoich starych konspktów, zwracać się do biblioteki w Polsce żeby znaleźć wiersze, piosenki potrzebne w pracy. I tutaj bardzo pomogła mi pani metodyk Jadwiga Chmielewska, która przyjechała pracować do Grodna z Polski, przywiozła cały wieloletni dorobek pracy w klasach początko-

wych. Wszystkie pomoce dydaktyczne wykonałyśmy własnoręcznie z wychowawczynią.

Dzisiaj, wracając do tych minionych dni, serce moje jest wypełnione radością, bo dzieci mojej klasy ładnie rozmawiają, czytają, piszą po polsku, liczą, kochają swoją ojczystą mowę, moje marzenie w części spełniło się.

Staralam się im uświadomić, że niezależnie od tego gdzie mieszkają, czy będą mieszkać, swojego języka ojczystego nie mają, prawa zapomnieć, bo piękniejszego języka niż ojczysty język nigdy nie będą mieli i takiej kultury jak nasza, polska kultura.

Dzieci z mojej klasy odwiedzają często swoje babcie i dziadków, opowiadają o swojej klasie, o kolegach, recytują wiersze, czytają, śpiewają. Są szczęśliwi starszuszki, że jednak ich mowa nigdy nie zginie. Przecież tyle lat trzeba było czekać, tyle wysiłku ludzi naprawę odważnych, żeby powrócić do swoich korzeni do swego języ-

ka. Dzieci naprawdę są dumne, że należą do narodu polskiego, że uczą się w klasie polskiej, ale często zadają takie pytania razem z rodzicami, "Czy będziemy mieli swoje własne miejsce, swój dom - szkołę polską? I czasami nie wiem co odpowiedzieć..."

W imieniu swoim i w imieniu rodziców dzieci wszystkich klas polskich, proszę o tę szkołę - przyszłość dla naszych dzieci. Wtedy na pewno będą rodzice przyprowadzali swoje dzieci do klas polskich i młodzi nauczyciele nie będą widzieli w oczach rodziców też rozczarowania i gorczy. Na pewno nie będzie tyle trudności w naborze do klasy, jaką miałam ja.

Dzieci marzą o polskiej szkole i chyba teraz nie możemy powiedzieć - nie!

Witalia NAUMOWICZ

nauczycielka la klasy
polskiej grodzińskiej
szkoły Nr. 17.

ZA OJCZYSTĄ MOWĘ
I KULTURĘ

Ponad trzy lata działa w Raduniu oddział ZPB, który liczy około 200 członków. Są to mieszkańcy Radunia, Paszkowic i okolicznych wsi. Ludzie ci pragną odrodzić w swoim środowisku język ojczysty i kulturę, tradycje i święta narodowe. W minionym okresie z bólem serca dawało się odczuć jak miejscowi Polacy i Białorusini zatracali swe korzenie narodowe, ulegając coraz bardziej wpływom narodowego nihilizmu.

Normalny człowiek nie może wyrzec się własnych rodziców. Nie może on także wyrzec się swego języka ojczystego. Dlatego od chwili powstania naszej organizacji rozpoczęliśmy działania ku odrodzeniu ojczystej mowy. Jako pierwsi rozpoczęli naukę działacze Związku. Ciekawostką jest to, że pierwszych lekcji udzielał nam p. Anatol Olejnikow, Rosjanin. Moi koledzy wyrażają głęboką wdzięczność p. Anatolowi. Później tę szlachetną sprawę kontynuowały nauczycielki p. Anna Siwołowska i p. Sabina Zaniewska. W wyniku - ok. 300 osób ukończyło kursy języka polskiego.

Wspólnie z miejscową władzą i wydziałem d/s oświaty Rejonowego Komitetu Wykonawczego zainicjowaliśmy naukę języka ojczystego przez dzieci miejscowych Polaków. Nauka ta odbywa się w średnich szkołach Nr. 1 i 2 i szkole-internacie Radunia oraz w szkole paszkowickiej. Z wielkim zaangażowaniem pracują nauczycielki p. p. Walentyna Trzeciak, Anna Adamonis, Marina Sadowska i Anna Gadomska.

Rozkwita działalność zespołów amatorskich. Szczególną popularnością cieszy się zespół dziecięcy "Raduńskie słowiki". Zespół ten niejednokrotnie gościł w Polsce, z powodzeniem występował w Węgorzewie, Gołdapi, Giżycku i in. miejscowościach. W chwili obecnej młodzi artyści przed wyjazdem do Wrocławia przygotowują program pod kierownictwem p. Mieczysława Kuźmickiego i choreografa p. Heleny Stacenko.

W ubiegłym roku nasze dzieci uczestniczyły w ogólnopolskim zlocie turystyczno-folklorystycznym.

Impreza ta pozostawiła niezatarte przyjemne wrażenia w świadomości uczniów, a szczególnie wspomnienia

ze zwiedzania polskich miast i wspólnego odpoczynku nad słynnymi jeziorami. Należy dodać że młodzi artyści z Radunia i Paszkowic zostali przy tym odznaczni cennymi nagrodami i prezentami.

Szczególnie bliskie więzi łączą nas z Węgorzewem. Podpisaliśmy umowę o współpracy twórczej z Muzeum Kultury Ludowej i oddziałem Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Węgorzewie. Na ich zaproszenie trzykrotnie wyjeżdżał na występy do Polski nasz zespół polskiej pieśni "Przyjaciele", który uzyskał tam wysoką lokatę podczas kiermaszu folklorystycznego.

Pragnę podkreślić, że nasze zespoły amatorskie działają z tak wielkim zaangażowaniem nie po to, by mieć możliwość wyjazdów zagranicznych, lecz by nieść sztukę i piękno swym ziomkom. Chór "Przyjaciele" występował przed widownią w Grodnie, Werenowie, Raduniu oraz wielu miejscowościach rejonu. W zespole śpiewają nie tylko ludzie dorośli i młodzież. Kierownik zespołu Halina Bułhak niejednokrotnie podkreślała zdolności wokalne i zaangażowanie 80 letniego Aleksandra Łotysza.

Dużo zdziałaliśmy w sprawie odrodzenia ludowych tradycji i świąt, zwłaszcza gdy chodzi o takie święta jak Dzień Zaduszny, Boże Narodzenie, Wielkanoc.

Jesteśmy świadomi tego, że są to zaledwie pierwsze kroki. Cieszy nas to, że mamy wiele oddanych sprawie aktywnych działaczy, takich jak np. Anna Gadomska, Halina Żegzdryn, Maria Kasper, Halina Bułhak, Anna Simanowicz, Franciszka Gabis i wielu innych. A plany na przyszłość? W czerwcu w Węgorzewie odbędzie się 15 zlot turystyczny, w którym wezmą udział nasze zespoły amatorskie. W czerwcu przybędzie z Węgorzewa do Radunia i Wasiliszek proboszcz kościoła p. w. Św. Piotra i Pawła kanonik Józef Pietruszko. Przygotowujemy i inne imprezy.

Niejednokrotnie gościliśmy u siebie mieszkańców Węgorzewa. Ich zespoły były oklaskiwane w Raduniu, Werenowie, Żymunach, Paszkowicach i in.

Często zapytują mnie skąd bierzemy środki na te imprezy. Wspomagają nas pieniężnie członkowie ZPB, wielu ofiarowuje nawet po 5 tysięcy rubli. Ogółem na ostatnią imprezę zebraliśmy 160 tysięcy rubli.

Józef KIRWIEL
Prezes Oddziału ZPB
w Raduniu



Natalia Krysztapowicz jest jedną z najlepszych uczennic Sonickiej szkoły podstawowej, wyróżnia się wśród koleżanek i kolegów z klasy aktywnością i poważnym stosunkiem do wszelkich spraw jakimi zajmuje się. Natalia uwielbia twórczość amatorską. Zagrała główną rolę w kilku szkolnych przedstawieniach wykonanych w języku polskim.

Fot. M. Aniszczenko.

PRZYSZŁOŚĆ KLAS POLSKICH
I JĘZYKA W SOPOĆKINIACH

Na pewno wszyscy rozumiemy, że odrodzenie polskości na terenach Białorusi zależy od odrodzenia szkolnictwa, gdy odrodzi się szkolnictwo, wróci język polski do rodzin, odrodzi się kultura, wyrosnie inteligencja polska.

Często czytam w gazecie "Głos z nad Niemna" listy rodziców, lub działaczy związkowych, którzy skarżą się, że walka o język polski nadal trwa.

Jako dyrektor szkoły mogę stwierdzić, Ministerstwo Edukacji Republiki Białoruś dużo zrobiło dla nas. Opracowany program literatury i języka polskiego dla wszystkich klas, program fakultatywnych zajęć "Historia Polski", "Muzyka Polski", liczba dzieci w kółkach języka polskiego może być zmniejszona do 2 czy nawet 1 osoby w porównaniu do innych kółek, w których musi być 15 osób. Wydano przez Min. Eduk. RB podręczniki literatury i języka polskiego prawie dla wszystkich klas i co najważniejsze, że opracowane są plany nauczania, w których język

polski wprowadzony jest jako przedmiot, to zasługi Ministerstwa Edukacji Białorusi.

A teraz chcę się podzielić problemami i osiągnięciami sopoćkieńskiej szkoły.

Ogółem języka polskiego prowadziemy 62 godziny tygodniowo. Jako przedmiot język polski wprowadzony jest w klasach od 1-11, istnieją ponadto zajęcia fakultatywne z historii Polski i dwie klasy z wykładowym językiem polskim.

Pracuje liczna drużyna harcerska, z którą współpracuje drużyna harcerska z Łodzi. Ponad 20 absolwentów wyjechało na studia wyższe i do liceum pedagogicznych do Polski, z tego 7 osób już powróciło po ukończeniu szkoły, a troje z nich zatrudniłem w szkole.

Największym problemem i uciążliwością w prowadzeniu zajęć w polskich klasach i lekcjach języka jest brak podręczników i lektur szkolnych oraz pomocy dydaktycznych.

Podręczniki do języka polskiego wydane w Białorusi są tłumaczone z litewskiego i ich treści nie odpowiadają ani sytuacji polskiej ani białoruskiej, i trudno takie treści wyklądać dzieciom.

Mam także zastrzeżenia co do programu nauczania, że ilość godzin (jedna tygodniowo) jest niedostateczna, aby nauczyć literatury polskiej.

Ogółem w bibliotece szkolnej mamy ponad tysiąc egzemplarzy książek i chcę za ten dar podziękować przedstawicielom "Wspólnoty Polskiej", ale brakuje nam obowiązkowych lektur do nauki języka polskiego.

Drugim niepokojącym problemem jest przyszłość klas z wykładowym językiem polskim po szkole początkowej bez istnienia szkoły polskiej i o tym musimy myśleć już teraz. Jestem optymistą i sądzę, że uda nam się tę trudność pokonać.

Antoni JUREWICZ
Dyrektor Średniej Szkoły
w Sopoćkiniach

LISTY NASZYCH CZYTELNIKÓW

JESZCZE O OSZMIANIE

Jako autor wspomnień "Oszmiana jaką znałem", drukowanych w "Głosie" na prośbę oszmińczyków z Polski czuję się zobowiązany dla uzupełnienia swoich relacji faktami dziś już historycznymi. W tym roku przypada 200-rocznica wybuchu insurekcji kościuszkowskiej. W powiecie oszmińskim jednym z wybitniejszych jej przywódców był podskarbi litewski Michał Kleofas Ogiński. Dowodząc oddziałem złożonym z 1000 jazdy i 1500 piechoty bił się z Rosjanami pod Solami, Wiszniewem, Wołożynem, zagonem partyzntkim, zapuszczał się aż pod Dynaburg. Komunikował się z naczelnym wodzem powstania 1794 r. na Litwie i Białorusi gen. Jakubem Jasińskim, który ze swoim sztabem kwaterował w Oszmianie.

Po powrocie z emigracji politycznej Michał Ogiński osiadł w dworze w Zalesiu, nieopodal Smorgoni. Tu powstały pierwsze jego polonezy, tu spisywał pamiętniki z lat 1784 - 1815, wydane później przez Leonarda Chodźkę w Paryżu. W parku zalesińskim wśród cienistych brzoź z polesia Ogińskiego położono głaz kamienny z wyrytym napisem: Cieniom Kościuszki.

Co się z nim stało? Kto wie niech napisze do "Głosu znad Niemna"? Dzieje miasta - to dzieje rodów, pokoleń. Pisząc o Oszmianie nie można pominąć rodu Łokuciewskich. W 1939 r. ostatnim dyrektorem oszmińskiego gimnazjum był prof. Łokuciewski. Wywieziony w 1939 r. zmarł na wygnaniu za Uralem. Jego syn, maturzysta oszmińskiego gimnazjum, był elewem Szkoły Orłąt w Dęblinie. Jako pilot dywizjonu 303 brał udział w 1940 r. w walkach powietrznych nad Anglią. Po wojnie wrócił do kraju. Dostał się w lotnictwie stopnia pułkownika, już nie żyje. Różne, często tragiczne były drogi wojenne oszmińczyków.

W mojej pamięci żyje postać osadnika wojkowego, funkcjonariusza Policji Państwowej żołnierza AK p. Żurawskiego z kolonii k. Kumelan. W swoim domu nocą został zastrzelony przez sowieckich partyzantów.

Bardziej szczegółowego wyświetlenia domaga się masakra w oszmińskim więzieniu dokonana przez NKWD w czerwcu 1941 r. Wśród więźniów byli żołnierze

września 1939 r. Czy jest w Oszmianie jakaś tablica, czy chociażby głaz z napisem upamiętniającym ten haniebną czyn i męczeńską ofiarę Polaków i Białorusinów?

Wśród Białorusinów mieliśmy w trudnych latach okupacji sprzymierzeńców, ale mieliśmy i wrogów. Na swoich oczach jako dziecka w 1940 r. komendant milicji Białorusin-komunista nocą aresztował moją matkę i pod pistoletem doprowadził ją do więzienia. Znając świetnie miejscowe stosunki i ludzi służył on pomocą dla NKWD.

W latach okupacji niemieckiej komendantem policji białoruskiej w Oszmianie był Runowicz. Współpracował z AK. Wielu policjantów za jego sprawą przedostało się z bronią w rękę do oddziałów partyzanckich AK. Sam Runowicz walczył po tym w brygadzie Wileńskiej AK. Aresztowany przez NKWD zmarł w sowieckim więzieniu.

Szef oszmińskiego Inspektoratu AK por. Olechnowicz aresztowany został przez UBP w Łodzi, skazany przez stalinowski sąd wojskowy na karę śmierci. Wyrok wykonano.

Mój starszy kolega z Oszmiany Janusz Putkiewicz w 1944r. był żołnierzem AK. Po rozbrojeniu przez NKWD wywieziony został do obozu pracy przymusowej w Kałudze, bo nie złożył żołnierskiej przysięgi i wstąpił do armii gen. Berlinga. Z Kaługi wrócił szczęśliwie do Polski. Ukończył studia. Jest inżynierem.

Czy znajdzie się wśród historyków, publicystów polskich lub białoruskich kontynuator dzieła rozpoczętego czterotomową monografią Cz. Jankowskiego o oszmińskim powieciu? Monografia kończy się na r. 1895. Pierwsza wojna światowa, czasy Litwy Środkowej, do której należała Oszmiana w okresie II Rzeczypospolitej, rozbiór i okupacyjna noc, ileż ciekawych zdarzeń, ileż krwi ofiarnej i męstwa Polaków. Jaki bogaty materiał dla historyków, jaka pamięć dla tych rozsianych dziś po całym świecie, którzy kochają rodzinne miasto pierwszą, gorącą miłością.

Zbigniew LENARTOWICZ
Warszawa

CZY TO JEST SŁUSZNE?

Chciałbym wziąć udział w rozpoczętej dyskusji na temat "Język mszy w kościele". W Baranowiczach są dwie parafie katolickie. Pierwsza, najstarsza, z lat przedwojennych, druga, powstała dopiero teraz i prowadzona jest przez księży-misjonarzy. Mam wrażenie, że księża przyjeżdżający do nas myślą, że tu mieszkają i chodzą do kościoła nie Polacy, a Rosjanie lub Białorusini. "A przecież oni rozmawiają po rosyjsku", - słyszę wypowiedź "naszych" misjonarzy. Chciałbym zobaczyć w jakim języku rozmawialiby oni, misjonarze, po 50-latach okupacji, bez polskich szkół, prasy, radia, telewizji. Tylko dzięki Kościołowi, Polacy przeżyli na tej ziemi, tylko oni Go bronili, dzięki nim Wy - misjonarze możecie przyjeżdżać tu na pozostałe, uratowane w okropnej walce parafie katolickie. I teraz Wy - Polacy chcecie odebrać te podstawy odrodzenia narodowego naszym rodakom zamieszkającym na Kresach. A może zapomnieliście, że właśnie stąd pochodzą Kościuszko, Piłsudski, Mickiewicz i wielu innych wielkich Polaków. Czy Mickiewicz napisałby "Pana Tadeusza", gdyby chodził do kościoła w Nowogródku i słyszał tam język rosyjski? Czy trzeba księżom przynieść podręcznik historii, żeby przekonać, że na tych mieszanych etnicznie - religijnie terenach ostoja kościoła katolickiego zawsze byli Polacy.

Jeśli chcecie zrobić z Kościoła - kościół rosyjski, to pamiętajcie, że na tych terenach może wydarzyć się wszystko. Białorusi i Rosja już dążą do ścisłego zjednoczenia. A w warunkach państwowej religii prawosławnej dla kościoła katolickiego nie wystarczy już miejsca. W żadnej cerkwi na Białorusi nie ma nabożeństw w języku białoruskim, chociaż prawosławni Białorusini stanowią ponad 50% mieszkańców Kraju. Metropolita Filaret zawsze rozmawia po rosyjsku - on ma do tego pełne prawo. Natomiast powstaje pytanie, dlaczego biskup A. Kaszkiewicz w świątecznym kazaniu Wielkanocnym mówi po białorusku? Ja nie jestem przeciw kazaniu po białorusku, ale można było potem powiedzieć to samo po polsku, bo większość katolików stanowią Polacy. Na zakończenie chciałbym życzyć księżom-misjonarzom, żeby przed przyjazdem do nas wzięli do rąk podręcznik historii, żeby lepiej zrozumieć naszą sytuację narodowościową i religijną. A naszym biskupom - żeby zawsze pamiętali, dzięki komu kościół katolicki do dzisiaj jeszcze istnieje na tej ziemi.

Aleksander MORGUN

PROSZĘ O POMOC

Jestem stałą czytelniką "Głosu". Proszę o pomoc w odnalezieniu jakichkolwiek śladów mojego stryja. Mój stryj, Nikodem Waszkiewicz, ur. w 1901 r. we wsi Popowce, powiat Święciany. W 1927 r. wyjechał do Argentyny i już do miejsc rodzinnych nigdy nie powrócił. W 1960 r. miał zamiar powrócić do swego domu, ale na granicy go nie puszczono. Posiadał dwa paszporty - polski i rosyjski, żądano od niego by zrzekł się paszportu polskiego, na co się nie zgodził. Na krótki czas pozostał w Warszawie, a w lipcu 1961 r. wyjechał ponownie do Argentyny. Pracował przy budowie. Ostatni list od niego otrzymaliśmy w 1968 r. Stryj był niepiśmienny, listy pisał jego sąsiad, po śmierci którego korespondencja się urwała. Jego ostatni adres: Calle Lavalo Nr 1605 entrepiso "D" Capital Federal rep. Argentina.

W 1969 r. zwracaliśmy się do Czerwonego Krzyża w Moskwie z interpelacją, ale po roku otrzymaliśmy odpowiedź, że żadnych wieści o stryju nie uzyskano.

W swych listach wyrażał zawsze tęsknotę do swych stron rodzinnych, prosił o opiekę nad mogiłą rodziców, prosił o zdjęcia stron ojczystych.

Za pośrednictwem gazety zwracamy się o pomoc do wszystkich czytelników: może ktoś znał lub stykał się z Nikodemem Waszkiewiczem lub coś wie o jego dalszym losie.

Teofila STAŃCZYK

Wszelkie informacje prosimy kierować na adres:

**211840 Białoruś
Obwód Witebski
Postawy ul. Bolniczajna 10**

DŹWIĘK DZWONU

Dzień 24 lipca 1943 roku był pogodny, jasny a dla mieszkańców wsi Kamień smutny i tragiczny. Łuny pożarów płonących okolicznych wsi i zabudowań puszczy Nalibockiej. Rozprawa hitlerowców nad niewinną ludnością cywilną, odbijały się smutkiem i rozpaczą w sercach ludzi.

Po południu wiadomość o aresztowaniu księży: dziekana Leopolda Aulicha (lat 57) i wikarego Kazimierza Rybałtowskiego (lat 33) błyskawicznie obleciała wieś. Hitlerowcy poprowadzili ich na wzgórze, gdzie mieszkający wsi przechowywali zimą ziemniaki. Huk strzałów rozdarł ciszę.

Ktoś z wiernych poruszył dzwon i on głośnym jękiem oznajmił tęstraszną rzeczywistość, która serca wiernych przeszyła bólem i rozpaczą, po niewinnych, zamordowanych duszpasterzach.

S.BODAK



*Uczeń trzeciej klasy Łososiańskiej szkoły średniej
Edek Malewicz zna dużo wierszy polskich.
Fot. M. ANISZCZENKO*

NIE Z NASZEJ WINY

Niekiedy otrzymujemy listy naszych czytelników, w których skarżą się oni na pracę urzędów pocztowych, dostarczających nieregularnie lub zupełnie nie dostarczających "Głos znad Niemna", pomimo że pismo zostało zaprenumerowane w terminie. Takie przypadki zdarzają się szczególnie często w obwodach Mińskim, Mohylewskim, Homelskim.

Ostatnio otrzymaliśmy list od naszego czytelnika z Łogojska p. Aleksandra Stańko, który pomimo, że zaprenumerował nasze pismo jeszcze w końcu lutego b. r. do 19 kwietnia nie otrzymał ani jednego egzemplarza gazety. A w kioskach Łogojska "Głos" w tym czasie sprzedawano. Interwencja w miejscowym urzędzie pocztowym na razie nie odniosła skutku.

Co możemy w takich przypadkach poradzić naszym czytelnikom? Redakcja kolportażem nie zajmuje się, jest to domeną urzędów pocztowych, więc wyłącznie na nie i na instancje nadrzędne należy wywierać nacisk, by wywiązywały się one z powziętych wobec obywateli zobowiązań.

Redakcja

**CZYTAJCIE
I PRENUMERUJCIE
"GŁOS
ZNAD NIEMNA!"**

KTO MUSI ODRADZAĆ POLSKOŚĆ?

Przeczytaliśmy artykuł p. Jana Giendziela /nr. 8 /94/ / "W obronie polskości i katolicyzmu" i chcemy podjąć z nim polemikę.

Autor pisząc "nasze polskie kościoły" ma chyba na względzie kościoły w Polsce, ale tam wszędzie nabożeństwa odprawiane są w języku polskim poza wyjątkami, gdzie zamieszkują mniejszości narodowe, dla których polscy kapłani odprawiają po niemiecku czy litewsku. Nikt natomiast nie nakazuje w polskich kościołach modlić się po białorusku.

U nas, na Białorusi, są kościoły białoruskie, do których uczę-

szczają katolicy. I chociaż prawdą jest, że większość białoruskich katolików - to Polacy, ale są tu też katolicy Białorusini, Litwini i inni, którzy na równi z Polakami mają prawo do modlitwy w takim języku, jaki rozumieją i jakim się posługują. Trzeba również powiedzieć i tę gorzką prawdę, że wielu Polaków - zwłaszcza młodych - nie rozumie i nie rozmawia po polsku.

Obowiązkiem kapłanów natomiast jest głosić Ewangelię, a nie uczyć takiego czy innego języka. Odradzaniem polskości - kultury i języka - powinni się zajmować działacze ZPB, a nie zrzucać tego obowiązku, jak robi to pan Giendziel, na księży. Święty Pa-

weł pisał o sobie: "Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych". /1 Kor 9, 19. 22/. Niech więc Bogu będą dzięki, że i nasi kapłani tak jak św. Paweł pojmują swoją misję również w naszej Ojczyźnie!

W naszej zelwieńskiej parafii nie byłoby tylu młodych na nabożeństwach w kościele, nie byłoby tyle dzieci na katechezie, gdyby jedynym językiem Ko-

ścioła na Białorusi był język polski. Ale ojcowie Tomasz i Jacek, pracujący w naszym kościele, zaczęli katechizować po białorusku, wydawać parafialną gazetę po białorusku - i jakże ludzie są zadowoleni, że rozumieją treść Ewangelii i bliższe są im drogi zbawienia.

Zgadza się - niedemokratycznym jest narzucanie komukolwiek siłą języka jego modlitwy; ale równie niedemokratycznym jest wskazywanie księżom, w jakim języku mają dotrzeć ze Słowem Bożym do ludzkich serc.

**Z wyrazami szcunku
młodzież z parafii Zelwa
i prezes ZPB w Zelwie
Walerij LACHOWICZ**

WSPOMNIENIA

Grażyna LIPIŃSKA

JEŚLI ZAPOMNĘ O NICH...

ODCINEK XVI

Ze sztucznym uśmiechem na twarzy, z sercem pełnym strachu, gardząc sama sobą, wchodzę do sekretariatu burmistrza. Przyjmują mnie dwie jego sekretarki: młoda brunetka i starsza blondynka. Mierzą mnie wzrokiem od stóp do głowy i porozumiewawczo spoglądają na siebie.

- Biorą mnie za Niemkę - myślę i jak najstaranniej ułożoną niemczyzną pytam o Herr Burgermeistera. Ta moja najlepsza niemczyzna jest widocznie dość kiepska, bo obie kobiety uśmiechają się, a młodsza powiada:

- Może pani mówić po polsku. Jesteśmy same.

A starsza:

- W tej chwili zamelduję panią profesorowi.

W drzwiach staje Iwanowski:

- Wielmi was praszu, sudarynia - mówi po białorusku.

Jestem w jego gabinecie i z przejęciem się swoją rolą, miałem jakieś słowa powitania i grzeczności ni to po rosyjsku, ni to po niemiecku. Iwanowski wykrzywia się niemiłosiernie:

O Boże - żali się - jakie pojęcie mają o mnie moi studenci. A potem z wibrującą prośbą w głosie: - Błagam, proszę mówić po polsku. Jesteśmy sami.

Iwanowski zgaduje moje myśli:

- Rosja i Niemcy - tłumaczy - nie znoszą dzieł bożych. Jeśli pani włączy się w treść unii Horodelskiej, to zrozumie, dlaczego zasłyszany na tej ziemi język polski doprowadza naszych wrogów do wściekłości.

Nie wiem, co mówić, a przede wszystkim co myśleć. Znowu Unia Horodelska, "polsko-białoruska pieśń nad pieśniami" Naprzeciw mnie wisi portret Hitlera, przed niespełna rokiem wisił portret Stalina. Siedzę sztywna, nieufna, czujna. Iwanowski obserwuje mnie

uważnie i po chwili mówi swobodnie, życzliwie, jak dawniej.

- Pani Grażyno! Zawieramy ze sobą układ: ja nie będę pani pytał, po co tu pani przyjechała, ale zawsze będę służył pomocą, choćby dlatego, że jest pani dla mnie częścią Politechniki Warszawskiej. Zgoda?

- Zgoda.

- Jednak z mojej strony należy się wyjaśnienie mojej dawnej studentce, dlaczego tu jestem. Wysłucha pani i rozważy?

- Wysłucham i rozważę.

- Tacy jak ja, co kochamy równocześnie Białoruś i Polskę, a wiemy, że Niemcy odejdą stąd za 2...3 lata na zawsze, wykorzystujemy ich chwilową okupację, aby pracować nad wykorzenieniem rusyfikacji i deprawacji, które Rosja przez 150 lat nanosiła tu przemocą. Zbrodnią wobec narodu białoruskiego i jego historii byłoby zaniedbanie tych paru lat.

O rozmowie z Iwanowskim opowiadam "Bernardowi".

- Najważniejsze jest to - dowodzi Butkiewicz - że na sowieckiej Białorusi dzieci w szkołach białoruskich uczą się dziś prawdy o Rosji.

Kiedy mieszkałam u Izabeli w dawnym domu Wańkowiczów, poznałam tam byłego ich dozorcę. Staruszek wraz z żoną i ośmiorgiem wnucząt w wieku 5-12 lat zajmował jedną izdebkę. Jego dwaj synowie z żonami i dwie córki z mężami zostali aresztowani w 1937 r. i cały dziecięcy drobiazg, ich wychowanie i utrzymanie spadł na barki dziadków. Staruszkowie - może nie tak starzy, na jakich obecnie wyglądają - wyniszczeni pracą, nędzą i ciągłymi wyrzeczeniami się, pogarbenieni i zmęczeni, oddychają z trudem. Dzieci wychudzone i zagłodzone patrzą bez uśmiechu.

Idę do Białoruskiej Uprawy, aby od prof. Iwanowskiego wyciągnąć jakiś zasiek dla tej rodziny. Prof. Iwanowski odsyła mnie do Bolesława Bieruta,

późniejszego prezydenta PRL, który wówczas w Białoruskiej Uprawie pełnił wysoką funkcję szefa oddziału zaopatrzenia na całą Białoruś.

- To Polak, który udaje tu Białorusina. Antypatyczna sztuka. Niech pani będzie z nim ostrożna - ostrzega mnie Iwanowski.

Po takim dictum postanawiam nie powoływać się na profesora. Dwaj młodzi sekretarze Bieruta są zaszokowani moim polskim językiem, ale bez sprzeciwu wprowadzają mnie do swego szefa. Wchodzę do obszernego gabinetu, na ścianie wisi wielki portret Hitlera. Zasugerowana tym oraz słowami Iwanowskiego, przypatruję się bacznie Bierutowi. Poruszam sprawę zbrodni popełnianych przez Rosję na tej ziemi oraz sprawę nędzy rodzimych polskich. Spostrzegam, że mój słuchacz przybladł. - Pewno uważa mnie za niemiecką agentkę - myślę. Kończę więc szybko moje powody, prosząc o zlecenie wydania żywności rodzinom więzionych przez Rosję. Bierut, bez mówienia jednego słowa, wypisuje deputat na kilkadziesiąt kg białej maki, cukru, mąki oraz słoniny, podpisuje papier, pieczętuje, wręcza mi go i żegna się.

Uradowana biorę do pomocy kilka moich podopiecznych. Pracownicy wskazanego magazynu są bardzo uprzejmi, brzdąkają coś łamaną niemczyzną, widocznie biorą mnie za Niemkę, bo tylko Niemcom wydaje się takie luksusowe prowianty. Nie dekonspiruję się. Moje najuboższe rodziny nie widziały od dwudziestu kilku lat białej maki, mąki, nie wiedzą, jak mi dziękować. Osemka wnucząt dozorcę Wańkowiczów ożywia się, pierwszy raz widzę ich twarzyczki zarumienione, uśmiechnięte. Zgłasza się do mnie nowa fala biedaków.

Po kilku dniach na Mińsk spada kłeska. W nocy lotnictwo sowieckie daje znać o sobie i zalewa bombami pogruchtane, zrujnowane miasto. Lotnicy nie trafiają w obiekty niemieckie, tylko

w ubogie drewniane domki mieszkańców Mińska. Jest wśród nich dużo zabitych, rannych, kontuzjowanych.

Na drugi dzień po morderczym bombardowaniu udaję się znowu do Bieruta. Tym razem jest on mało uprzejmy. Kiedy proszę o nowy deputat żywnościowy dla najbardziej potrzebujących rodzin, Bierut krzywi się:

- Tutaj nie Polska nie wolno mówić po polsku - zwraca mi cierpką uwagę w języku rosyjskim.

- Tutaj nie Rosja i nie wolno mówić po rosyjsku - odrzucam rykoszetem jego zarzut.

Bierut blednie i natychmiast mityguje się:

- Wystawię deputat tylko dla rodzin poszkodowanych przez wczorajsze bombardowanie. - ogranicza moje kompetencje w wyborze biednych.

- Bardzo proszę - zgadzam się i za chwilę wychodzę triumfalnie z podpisanym papierkiem w rękę.

Dzisiejszy deputat jest bardzo duży ilościowo, lecz od poprzedniego gorszy jakościowo: zamiast maki pszennej zawiera żytnią, zamiast mąki - pęczak, zamiast cukru - melasę. Ale mińczenie już dawno oduczyli się grymasów. Zgłaszających się jeszcze później do mnie o pomoc odsyłam prosto do Bieruta.

- Mówcie, że jesteście poszkodowani przez działania wojenne - radzę.

Skutek ich wizyt jest rzadko pozytywny. Więcej już Bieruta nie spotykam. Dopiero w końcu 1942 r. "Bernard" donosi mi, że dwaj sekretarze Bieruta zostali przez Gestapo aresztowani, a Bierut, zabrawszy ze sobą moc pieniędzy, którymi jako szef zaopatrzenia dysponował, uciekł do lasu, skąd go zabrał sowiecki samolot. Taką wiadomość przesyłam do Warszawy.

A w przyszłości, w 1957 roku kiedy będę już w Polsce, w licznych życiorysach Bolesława Bieruta znajdę tylko małą wzmiankę o jego działalności w

1942 r.:... "ukrywał się przed Niemcami". Można to i tak nazwać.

Zamiast Irki Jabłuszewskiej zjawia się u nas jej narzeczony, młody kurier Jan Kosowicz "Janek". Jechał rowerem z Wilna. Na Białorusi zjechał z gościńca w gęste lasy, które zna doskonale, bo urodził się i wychował w Rakowie, miasteczku leżącym w Nowogródzczyźnie przy granicy ryskiej. W lesie pojął go mały oddział partyzantów rosyjskich. Nazywam ich partyzantami, choć na razie nie walczą przeciw Niemcom, zadowalając się grabieżą. Janek opowiada nam to z humorem i tak barwnie, że słowo w słowo mogę powtórzyć.

Janek ani się spostrzegł, kiedy został otoczony przez kilkanaście uzbrojonych mężczyzn i zwalony z roweru. Rosjanie poznają szybko Polaków po ubraniu, po postawie bycia.

- Poliak... poliaczek - zaczęli groźnie wydrwiwać.

Janek zna dobrze język białoruski, bo w domu jego ojca, zaściankowego szlachcica kresowego, często tym językiem mowiono.

- Ja Białorus... - próbował wybronić się.

- Eto jeszcze chuże. To jeszcze gorzej. Białorusini bratają się z Niemcami, nienawidzą Rosji.

Przy rewizji partyzanci znaleźli u Janka trochę pieniędzy. Było to zaopatrzenie akowskie dla naszej placówki przyfrontowej: ostmarki i dwie złote pięciociorublowki. Zdrada oczywista. Pobili Janka potężnie.

- Skąd masz carskie ruble?

Zdecydowali:

- Za ukrywanie rosyjskiego złota - rozstrzelają psa tam nad rowem.

- Ratuj, święty Tadeuszu - nabożnie westchnął prowadzony na śmierć Janek. A potem:

- Bracia - wykrzyknął - Ja to złoto ukradłem białemu Polakowi i wiozę mińskim komunistom.

- Czyżby naprawdę ukradł?

Odłożyli karabiny, poszeptali się ze starszym. Zabrali Jankowi pieniądze, rower, plecak z jedzeniem, kurtkę, spodnie, buty, lipny białoruski dokument i puścili wolno.

- Kradnij dalej, młodec - rzekł starszy na pożegnanie.

CDN

JAK ZAJĄC PRZED MYŚLIWYM...

"Głos znad Niemna" drukował w Nr. 13, 14, 15 wspomnienia Grażyny Lipińskiej z więzienia mińskiego przy ul. Wołodarskiego oraz tych okropności, które przeżyli więźniowie podczas etapu w kierunku miasteczka Czerwień, a także masowego mordu więźniów w nocy z 26 na 27 czerwca 1941 r.

Stwierdzam że wszystko co zostało napisane, jest zgodne z prawdą, ponieważ sam wówczas byłem w kolumnie ewakuowanych więźniów.

Dwóch moich braci wtrącili do więzienia w 1926 r., za przekroczenie polskiej granicy, jednego brata wywieźli w 1929 r. jako syna obszarnika, "zamaskowanego wroga". Ja wyjechałem do Kijowa, gdzie po studiach uzyskałem fach, ale głód na Ukrainie zmusił mnie do powrotu do Mińska, gdzie żyłem cichutko jak trusia. A jednak 31 grudnia 1940 r. schwytali mnie i Nowy Rok spotykałem w więziennej celi, przewracając się na komendę z boku na bok.

Braci zgładzili, a mnie zezwolono umierać śmiercią natural-

ną, ponieważ potrafiłem zręcznie lawirować podczas śledztwa.

Gdy tej pamiętnej nocy wyprowadzono nas z więzienia drogą nam rozjaśniły pożary płonącego miasta. Gdyśmy skręcili na lewo idąc z ulicy Wołodarskiego na prospekt, dołączyli do nas niewielką grupę składającą się z 200-250 osób, następnie z ulicy Uryckiego dołączyli więźniów z więzienia NKVD-amerykańki. Widziałem to na własne oczy. Pani Grażyna o tym nic nie pisze, widocznie nie zauważyła lub uważa to za mało istotny szczegół.

W drodze z Mińska do Czerwień słyszałem rozmowę prowadzoną w języku litewskim przez więźniów różniących się ubiorem. Ponieważ znałem język litewski, zbliżyłem się do nich i zapytałem: skąd pochodzą, kim są i jak tu trafili? Odpowiedź brzmiała: "pochodzimy z Kowna. Wzięli nas nocą z 17 na 18 czerwca 1941 r. i od razu wpakowali do wagonów towarowych. Dwa wagony dotarły

tutaj. Po drodze słyszeliśmy jak nasz pociąg bombardowały samoloty. W Mińsku wieczorem wyładowali nas i teraz prowadzą w nieznanym kierunku. Nie wiemy za co nas aresztowano, niko go z sowieków nie ruszaliśmy... nie kradliśmy, nie zabijaliśmy.

Gniewnych pytań było wiele. Nie mogli oni zrozumieć tego, co dla mnie było rzeczą oczywistą: nie można niewinnych ludzi wtrącać do więzienia...

Osobiście nie widziałem jak po rozstrzelaniu niewinnych w zasadzie ludzi kaci odjeżdżali na samochodach, ponieważ po dwóch dniach uciążliwego marszu bez jedzenia i picia oszukałem oprawców robiących selekcję, mówiąc im że siedzę w więzieniu za niestawienie się do pracy w ciągu 4 dni; usiadłem pod więziennym płotem i zasnąłem.

Obudził mnie sąsiad słowami: "Słuchaj, strzelają. Idzie bój. Zbliża się wyzwolenie." Lecz to nie była walka lecz odbywał się mord takich jak my.

Rano ponownie obudzono mnie, mówiąc: "Wstawaj, strażników nie ma. Otworzono drzwi magazynu z żywnością, weź sobie, dopóki coś pozostało, trochę chleba i solonej ryby."

Cale moje życie można porównać do zajęcia uciekającego przed myśliwym. Jestem stary, mam 85 lat, chcę przekazać młodym trochę osobistych wspomnień.

Przy caryzmie w Mińsku nie było szkół polskich. Nauczyciele, prywatni prowadzili naukę języka polskiego w mieszkaniach. Pozostałą wiedzę młodzież pobierała w szkołach rosyjskich. Właśnie w taki sposób i ja się nauczyłem języka polskiego. Oprócz tego u nauczycieli - Litwinów uczyłem się języka litewskiego. Moi przodkowie pochodzili z Dzukii, jak zresztą wielu innych, którzy stali się później katolikami - Polakami.

Gdy w Mińsku ustanowiła się władza polska rozpocząłem naukę w szkole polskiej, lecz trwało to niedługo, z powodu zaistniałych okoliczności. Ojciec powiedział mi: "Będziesz

zmuszony porzucić naukę w szkole polskiej, cofnięto cię o jedną klasę, nie uczą języka niemieckiego. Widocznym jest, że władza polska długo tu się nie utrzyma. Jest dużo powodów na to. Wojskowi i inni przybysze nazywają nas Polakami kresowymi, czyli jak gdyby uważają nas za ludzi drugiego gatunku, nawet w gazetach piszą o nas oschle. Na wsiach pod wpływem agitacji bolszewickiej ludzie rozgrabili pańskie mienie, a teraz panowie powrócili, zabierają co im zagrabiono, wymierzają chłostę po "dwadzieścia pięć" wyciorów w miękkie miejsce, a bywa że i rozstrzelują lub wieszają. Niektórzy chłopcy ze strachu idą do partyzantki, palą majątki, mordują polskich oficerów, żołnierzy, obywateli ziemskich. Zdarzają się przypadki gdy żołnierze znęcają się nad Żydami. Wszystko to jest na rękę bolszewikom..."

Przepowiednie ojca spełniły się całkowicie....

Konstanty GIERŻYDOWICZ

Mińsk

16, ПОНЕДЕЛЬНИК,

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

17.05. Мультифільмы. 17.30. Навіны (з сурдуперакладам). 17.45. Аччадны банк. 18.10. «Дзёньні Грынёманія». (Гр.). 18.25. XVII сесія абласнога Савета дэпутатаў. Рэпартаж. (Гр.). 19.00. Крымінальны гісторыі. Прэм'ера спектакля Беларускага тэлебачання. Частина 1-я. 19.45. «Над Нёманам». Прэм'ера на польскай мове. (Гр.). 20.25. Пяць хвілін на жарты. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. Пад купалам Сусвету. 21.45. Студыя «Тэлесярбына». 21.50. Спартыўны тэлекур'ёр. 22.10. Тэлевізійны док. кіно. 23.00. Надвор'е. 23.10. Ніка. 23.25. «Жапа». Маст. фільм (Францыя) 2-я серыя.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

17.00. Погода. 18.10. Прэм'ера худ. тэлесерыяла «Горычовы і другіе». 26-я серыя. 18.40. Мініатюра. 18.55. «Мя». Аўтарская праграма. 19.40. Спокойной ночі, малыш! 20.45. Монолог. 20.55. Кланяюся вам, порогі. 21.40. Прэс-клуб. 23.10. Антологія юмора. 23.50. Прэс-экспрэс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00. 10.00. 15.00. 19.00. 22.20. Весті. 6.20. Трэбуюцца... Трэбуюцца... 6.30. Формула-730. 7.00. Вяртаюцца... 7.30. Устаі маладзёж. 8.00. Вяртаюцца... 8.25. Фундамент дэмакратыі. 8.40. Вяртаюцца... 9.10. Аўтарская праграма. 9.40. Крэстыянскі вопыт. 15.20. Бізнэс у Расіі. 15.50. Там-та новыя. 16.05. Новая лінія. 16.50. Спасеніе 911. 17.45. Тэлегазета. 17.50. Празднік кожнага дня. 18.00. 19.35. Дэтэктыў по паведамленням «Спарт-5». 1-я серыя. 20.40. Наш сад. 21.10. Момент істны. 22.05. «Жанская аўтарства, ілі Вяземнае прыцяжэнне». Мультифільм для дарослых. 22.40. Аўтомат. 22.45. Звёзды гавораць. 22.50. Спортнае карусель. 22.55. Дзёз-клуб.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе ілі чай? 10.00. Новыя. 10.10. Праграма дня. 10.15. Мама і я. 10.30. Дошкольнікі дома. 10.55. Поговорім о дэцях. 11.05. «Дынастыя Колбі». Сериал пр-ва США. 11.55. Музыкальная праграма. 12.00. Прыняцце с палеазым. 12.20. Кулінарная праграма. 12.40. Школа для родзіцеляў. 13.00. Новыя. 13.10. Праграма дзя. 13.15. Сельскагаспадарства праграма. 13.45. Праграма для падлеткаў. 14.30. Прэзентацыя. 14.50. Історыя праграма. 15.10. Хроніка 80-х гадоў. 15.40. Путь к Варшаве. 15.50. Огнем і мечам. 16.05. Тайная історыя СССР. 16.20. Чрезвычайны перагляд. 16.45. Искусство без тайн. 16.55. Праграма на вачер. 17.05. Праграма для падлеткаў. 17.50. Музыкальная праграма. 18.00. Тэлеэкспрэс. 18.20. Квант. 18.40. Домашний юрист. 19.00. Сериал пр-ва Англія. 19.30. Искусство, не искусство. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новыя. 21.10. Телетатр. 22.55. Прямо из Бельведера. 23.05. Что нового? 23.20. Пульс дзя. 23.35. Репортаж. 00.00. Новыя. 00.15. Музыкальная праграма. 00.20. Миниатюры. 00.25. «Восемь с половиной». Фільм пр-ва Італія.

ПОЛЬША-II

14.00. Панарама. 14.15. «Неизвестный». Сериал пр-ва Германия. 15.10. Публицистическая праграма. 16.00. Мои книги. 16.20. Приветствие. 16.35. Мультисериал. 17.00. Панарама. 17.05. Спортнае студыя. 17.15. Музыкальная праграма. 17.40. Обзор кинохроник. 18.15. Польская кинохроника. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 19.00. Панарама. 19.05. Местная праграма. 19.35. Телетурнир. 20.05. Документальный фільм. 21.00. «Здоровое». Сериал пр-ва США. 21.25. Аутотурнир. 22.00. Панарама. 22.30. Спорт. 22.40. Репортеры второй программы представляют. 23.00. «Непокорный». Фільм пр-ва США. 01.00. Панарама. 01.05. Музыкальная праграма. 01.35. Ночь и стресс. 01.45. «Здоровое». Сериал пр-ва США.

17, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Рання рэспублікі. 8.10. Дзялёвая хроніка. 8.20. 21.35. Пад купалам Сусвету. 8.30. 23.05. Надвор'е. 8.40. 21.45. Пяць хвілін на жарты. 8.45. «Чарашкі ніндзя». Мультифільм. 6-я серыя. 9.20. «Жапа». Маст. фільм. 2-я серыя. 10.00. Рок-яйленд. 13.30. Навіны. 14.00. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. Док. фільм. 14.45. «Нові Кі-топ-10». 15.45. Тэлебачанне — школе. Музыка. 16.15. Для дзяцей. «Дарожная азбука». 16.40. Для школьнікаў. Скарбы Беларускай гісторыі. 17.00. На музычных паралелях. 17.30. Навіны (з сурдуперакладам). 17.40. Літаская панарама. (Гр.). 18.10. Дзёньні Грынёманія. (Гр.). 18.35. Ці будзем мы з цябеўай? (Гр.). 19.00. Інтэра ю са старэйшай выбарчай камісія А. С. Саўчыкам. (Гр.). 19.20. Эканамічная хваля. Знешні гандаль рэспублікі. Прамая лінія. 20.00. «Мост». Культурна-адукацыйная праграма. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 22.00. «Семінацыя імігравантў аясны». Маст. фільм. 11-я серыя. 23.30. Славянскі базар.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00. 17.00. 20.00. 22.55. Новыя. 8.20. Домоскоп. 8.40. «Берег его жизни». Худ. фільм. 1-я серыя. 9.45. Гол. 10.20. «Горычовы і другіе». Худ. тэлесерыя. 26-я серыя. 10.50. 23.55. Прэс-экспрэс. 11.00. 14.00. Новыя (с сурдупераводам). 14.25. Предприниматель. 15.10. Дело. 15.20. Прэм'ера мультифільма «Приключения Тома Сойера». 15.50. Волшебный мир. или Синема... 16.10. Наш музыкальный клуб. 16.50. Азбука собственника. 17.20. Ждите ответа. 17.50. «Раскол». Худ. тэлефільм. 4-я серыя. 18.45. Из первых рук. 18.55. Тела. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Бомбода. 21.00. К 50-летию Победы. «Зову живых...» Худ. фільм. 23.05. Песня-94.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00. 10.00. 15.00. 19.00. 22.20. Весті. 6.20. Трэбуюцца... Трэбуюцца... 6.30. Формула-730. 7.00. Вяртаюцца... 7.30. Клуб «Желтая подводная лодка». 8.00. Вяртаюцца... 8.25. Фундамент дэмакратыі. 8.45. Момент істны. 9.40. Крэстыянскі вопыт. 15.20. Тэлегазета. 15.25. Там-та новыя. 15.40. Новая лінія. 16.25. М-стрейт. 16.40. Походжение вауера. 17.00. Барьер. 17.30. Не быць дыназавом. 17.45. Празднік кожнага дня. 17.55. Арт-обстрел. 18.35. Никто не забыт. 18.40. Фільм-прэм'ера. 19.25. Подробности. 19.35. Прэм'ера худ. тэлефільма «Санта-Барбара». 318-я серыя. 20.25. «Взлетит ли Чайка? На спектакль содружества актёров Таганки. 21.15. Я — лидер. 21.40. Маски-шоу. 22.40. Аўтомат. 22.45. Звёзды гавораць. 22.50. Спортнае карусель. 22.55. Экран криминальных сообщений. 23.05. Конкурс вокалистов им. Н. А. Римского-Корсакова.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе ілі чай? 10.00. Новыя. 10.10. Праграма дня. 10.15. Мама і я. 10.30. Дошкольнікі дома. 10.55. Поговорім о дэцях. 11.05. «Поліцейскі і прокурор». Сериал пр-ва США. 11.55. Четверть часа на экране. 12.10. Репортаж. 12.40. Праграма о малышях. 13.00. Новыя. 13.10. Праграма дзя. 13.15. Сельскагаспадарства праграма. 13.45. Праграма для падлеткаў. 14.30. Образовательное телевидение. 14.35. Наше Балтика. 14.50. Кухня. 15.05. Клуб домашнего компьютера. 15.20. 3-2-1, контакт. 15.45. Счет математики. 16.00. Рисуем с нами. 16.15. Телетурнир. 16.30. Джойстик. 16.50. В мире науки. 16.55. Праграма на вачер. 17.05. Праграма для дэцях. 17.50. Музыкальная праграма. 18.00. Тэлеэкспрэс. 18.20. Энциклопедия второй мировой войны. 19.05. Кролик Бугс представляет. 19.30. Рядом с нами. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новыя. 21.10. «Долго же не было». Фільм пр-ва Англія. 22.50. Сеймограф. 23.10. Монте-Касино. 94.00. Новыя. 00.15. Музыкальная праграма. 00.20. «Поліцейскі рокарол». Сериал пр-ва США. 01.05. Жизнь моя. 02.05. Праграма французскаго телевидения.

ПОЛЬША-II

16.35. «Приключения Блэка». Сериал пр-ва Канады. 17.00. Панорама. 17.05. Спортнае праграма. 17.15. Публицистическая праграма. 17.45. Отизна. 18.00. Музыкальная праграма. 18.10. Католическая праграма. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная праграма. 19.35. Телетурнир. 20.05. Спортнае студыя. 21.15. Вопросы о Польше. 22.00. Панорама. 22.30. Спортнае студыя. 22.40. Экологическая праграма. 22.50. «Спартак». Балет Большого театра Москвы. 01.15. Панорама. 01.20. «Старые друзья». Сериал пр-ва Голланды.

18, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Рання рэспублікі. 8.10. 21.35. Пад купалам Сусвету. 8.20. 23.15. Надвор'е. 8.30. Пяць хвілін на жарты. 8.35. 13.40. Фільм-канцэрт. 9.00. Тэлебачанне — школе. Музыка. 9.40. «Семінацыя імігравантў аясны». Маст. фільм. 11-я серыя. 10.45. Аэробіка. 13.30. Навіны. 14.20. Відэа-навіда. 15.20. «Зубная» запрашае на юбілей. 16.30. Еўрапейскі каледжаскоп. 17.00. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Незвычайна». 17.30. Навіны (з сурдуперакладам). 17.40. «Гардэцыя». Літаратурна-мастацкая праграма. (Гр.). 18.40. «Дзёньні Грынёманія». (Гр.). 19.00. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». 20.00. «Мялово». Далёкая. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 22.00. «Семінацыя імігравантў аясны». 12-я серыя. 23.05. Дзёз-клуб. 23.10. Пяць хвілін п'юс стагоддз. Перадача 3-я. 23.25. Ніка. 23.40. «Кама-едзіца-94». Фестываль сатыры і гумару.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00. 17.00. 20.00. 23.15. Новыя. 8.20. Сорка. 8.40. «Берег его жизни». Худ. тэлефільм. 2-я серыя. 9.45. Концерт народной музыки. 10.00. Клуб путешественников (с сурдупераводам). 10.50. 23.55. Прэс-экспрэс. 11.00. 14.00. Новыя (с сурдупераводам). 14.25. Предприниматель. 15.20. Прэм'ера мультифільма «Приключения Тома Сойера». 15.50. Кукла моей мечты. 16.20. Ответы. 16.50. Загадай СБ. 17.25. В эфире межгосударственной телерадиокомпания «Мир». Здравствуйте, это я! 17.50. Документы и судьбы. 18.00. «Раскол». Худ. фільм. 5-я серыя. 18.55. Новыя людзі. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Парижская весна российских музеев. 21.05. Футбол. Кубок европейских чемпионов. Финал. «Барселона» (Испания) — «Милан» (Италия). 23.25. Академия.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00. 10.00. 15.00. 19.00. 22.20. Весті. 6.20. Трэбуюцца... трэбу-

ются... 6.30. Формула-730. 7.00. Вяртаюцца... 7.30. Устаі маладзёж. 8.00. Вяртаюцца... 8.25. Фундамент дэмакратыі. 8.45. Момент істны. 9.40. Крэстыянскі вопыт. 15.20. Бізнэс у Расіі. 15.50. Там-та новыя. 16.05. Новая лінія. 16.50. Спасеніе 911. 17.45. Тэлегазета. 17.50. Празднік кожнага дня. 18.00. 19.35. Дэтэктыў по паведамленням «Спарт-5». 1-я серыя. 20.40. Наш сад. 21.10. Момент істны. 22.05. «Жанская аўтарства, ілі Вяземнае прыцяжэнне». Мультифільм для дарослых. 22.40. Аўтомат. 22.45. Звёзды гавораць. 22.50. Спортнае карусель. 22.55. Дзёз-клуб. 23.10. Ніка. 23.25. «Жапа». Маст. фільм (Францыя) 2-я серыя.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе ілі чай? 10.00. Новыя. 10.10. Праграма дня. 10.15. Мама і я. 10.30. Дошкольнікі дома. 10.55. Поговорім о дэцях. 11.05. «Поліцейскі і прокурор». Сериал пр-ва США. 11.55. Четверть часа на экране. 12.10. Репортаж. 12.40. Праграма о малышях. 13.00. Новыя. 13.10. Праграма дзя. 13.15. Сельскагаспадарства праграма. 13.45. Праграма для падлеткаў. 14.30. Образовательное телевидение. 14.35. Наше Балтика. 14.50. Кухня. 15.05. Клуб домашнего компьютера. 15.20. 3-2-1, контакт. 15.45. Счет математики. 16.00. Рисуем с нами. 16.15. Телетурнир. 16.30. Джойстик. 16.50. В мире науки. 16.55. Праграма на вачер. 17.05. Праграма для дэцях. 17.50. Музыкальная праграма. 18.00. Тэлеэкспрэс. 18.20. Слэшом много для многих. 18.45. Телетурнир. 19.05. «Пароль: люблю тебя». Сериал пр-ва США. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новыя. 21.10. Спортнае студыя. 22.10. Репортаж с торжества под Монте-Касино. 00.00. Новыя. 00.15. Музыкальная праграма. 00.20. «Невидимый друг». Фільм пр-ва Германия.

ПОЛЬША-II

14.00. Панорама. 14.15. Спортнае студыя. 15.05. «Яноскі». Сериал пр-ва Польшы. 16.00. Балтыйскі татр. 16.30. Приветствие. 16.35. Мультисериал. 17.00. Панорама. 17.05. Спортнае студыя. 17.15. Музыкальная праграма. 17.40. Обзор кинохроник. 18.15. Польская кинохроника. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная праграма. 19.35. Колесо фортуны. 20.05. Повесть о битве. 21.05. «Дела Роси О Нейл». Сериал пр-ва США. 21.50. Тени жизни. 22.00. Панорама. 22.30. Экспресс репортаж. 23.05. «Работачка женщины». Сериал пр-ва США. 23.30. Театр в кадре. 00.35. Телеклуб поэтов. 01.05. Панорама. 01.10. Концерт.

19, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Рання рэспублікі. 8.10. 21.35. Пад купалам Сусвету. 8.20. 23.15. Надвор'е. 8.30. Пяць хвілін на жарты. 8.35. Дзёз-клуб. 8.40. 21.45. Пяць хвілін на жарты. 8.45. «Чарашкі ніндзя». Мультифільм. 6-я серыя. 9.20. «Жапа». Маст. фільм. 2-я серыя. 10.00. Рок-яйленд. 13.30. Навіны. 14.00. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. Док. фільм. 14.45. «Нові Кі-топ-10». 15.45. Тэлебачанне — школе. Музыка. 16.15. Для дзяцей. «Дарожная азбука». 16.40. Для школьнікаў. Скарбы Беларускай гісторыі. 17.00. На музычных паралелях. 17.30. Навіны (з сурдуперакладам). 17.40. Літаская панарама. (Гр.). 18.10. Дзёньні Грынёманія. (Гр.). 18.35. Ці будзем мы з цябеўай? (Гр.). 19.00. Інтэра ю са старэйшай выбарчай камісія А. С. Саўчыкам. (Гр.). 19.20. Эканамічная хваля. Знешні гандаль рэспублікі. Прамая лінія. 20.00. «Мост». Культурна-адукацыйная праграма. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 22.00. «Семінацыя імігравантў аясны». Маст. фільм. 11-я серыя. 23.30. Славянскі базар.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00. 17.00. 20.00. 22.55. Новыя. 8.20. «Чужие окна». Мультифільм. 8.25. «Берег его жизни». Худ. фільм. 3-я серыя. 9.30. В мире животных (с сурдупераводам). 10.10. 16.10. ... До 16 и старше. 10.50. 23.45. Прэс-экспрэс. 11.00. 14.00. Новыя (с сурдупераводам). 14.25. Предприниматель. 15.10. Прэм'ера мультифільма «Приключения Тома Сойера». 15.40. Музыканты. 16.50. Технодом. 17.25. За кулисами. 17.45. Документы и судьбы. 17.55. «Раскол». 6-я серыя. 18.55. «Исповедь осмыслительного человека». Евгений Габрилович о времени и о себе. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Лотто «Миллион». 21.15. Вспрыне на телеэкране «Останкино» худ. фільм «Бедный богач». 23.05. Музобоз.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00. 10.00. 15.00. 19.00. 22.20. Весті. 6.20. Трэбуюцца... Трэбуюцца... 6.30. Формула-730. 7.00. Вяртаюцца... 7.30. «Юстальскі» — музыка всех поколений. 8.00. Вяртаюцца... 8.25. Антракт. 8.35. Поехали! 8.45. Худ. тэлефільм «Санта-Барбара». 319-я серыя. 9.35. Тэлегазета. 9.40. Крэстыянскі вопыт. 15.20. Студыя «Рост». 15.50. Там-та новыя. 16.10. Новая лінія. 16.40. Конный спорт. «Кентуки дерби». 17.40. Празднік кожнага дня. 17.50. Экспонент представляет. 17.55. В мире авто- и мотоспорта. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 320-я серыя. 20.25. Никто не забыт. 20.30. Репортаж. 20.45. Провинциальные письма. 21.30. Волшебный мир. 21.40. Балета. 22.40. Аўтомат. 22.45. Звёзды гавораць. 22.50. Спортнае карусель. 22.55. Экран криминальных сообщений. 23.05. Вечерний салон.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе ілі чай? 10.00. Новыя. 10.10. Праграма дня. 10.15. Мама і я. 10.30. Дошкольнікі дома. 10.55. Поговорім о дэцях. 11.05. «Поліцейскі і прокурор». Сериал пр-ва США. 11.55. Четверть часа на экране. 12.10. Репортаж. 12.40. Праграма о малышях. 13.00. Новыя. 13.10. Праграма дзя. 13.15. Сельскагаспадарства праграма. 13.45. Праграма для падлеткаў. 14.30. Образовательное телевидение. 14.35. Наше Балтика. 14.50. Кухня. 15.05. Клуб домашнего компьютера. 15.20. 3-2-1, контакт. 15.45. Счет математики. 16.00. Рисуем с нами. 16.15. Телетурнир. 16.30. Джойстик. 16.50. В мире науки. 16.55. Праграма на вачер. 17.05. Праграма для дэцях. 17.50. Музыкальная праграма. 18.00. Тэлеэкспрэс. 18.20. Слэшом много для многих. 18.45. Телетурнир. 19.05. «Пароль: люблю тебя». Сериал пр-ва США. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новыя. 21.10. Спортнае студыя. 22.10. Репортаж с торжества под Монте-Касино. 00.00. Новыя. 00.15. Музыкальная праграма. 00.45. Документальный фільм. 01.35. Репортаж. 02.00. Это люблю.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. 8.35. Развлекательная праграма. 9.05. Местная праграма. 9.35. «Зорро». Сериал пр-ва США. 10.00. Студыя второй программы. 10.10. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 10.40. Мир женщин. 11.05. Фільм на англійскай мове. 11.35. Фільм на французскай мове. 12.00. Телетурнир. 12.50. Развлекательная праграма. 13.05. Повесть о битве. 13.40. Панарама. 14.15. «Славя герольды». Фільм пр-ва США. 15.40. Телетурнир. 16.30. Приветствие. 16.35. «Зорро». Сериал пр-ва США. 17.00. Панорама. 17.05. Спортнае студыя. 17.35. Жизнь рядом с жизнью. 17.55. Можно и стоит. 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. 19.00. Панорама. 19.05. Местная праграма. 19.35. Колесо фортуны. 20.05. Документальный фільм. 20.35. Танец. 20.40. Неоконченный раздел. 21.00. Портрет композитора. 22.00. Панорама. 22.30. Спортнае студыя. 22.40. Историческая праграма. 23.10. «Похороны Сталина». Фільм пр-ва Россия. 01.00. Панорама. 01.05. Театральная студыя.

20, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Рання рэспублікі. 8.10. Дзялёвая хроніка. 8.20. 21.35. Пад купалам Сусвету. 8.30. 23.35. Надвор'е. 8.40. 21.45. Пяць хвілін на жарты. 8.45. Спявае Герард Васільев. 9.00. Тэлебачанне — школе. Выяўленчае мастацтва. 9.30. «У дзёз-клубе дзёз-клуб». Маст. фільм (ЗША). 12.15. «Пяць зорак». Тэлегульня. 13.15. Пазіцыя ўрада. Актualьныя інтэра ю. 13.30. Навіны. 15.30. Для школьнікаў. Ці любіце вы тэатр? 16.10. Педагагічны экран. 16.30. «На крылах каўкаса». Пазнавальна-забавальная гульня для старшакласнікаў. 17.30. Навіны (з сурдуперакладам). 17.40. Шукаем ініцыялы. 18.00. Дзёньні Грынёманія. (Гр.). 18.10. «Толькі па пятніцах». Інфармацыйна-публіцыстычная праграма. (Гр.). 19.00. Рок-яйленд-шоу. 20.00. Рэйтінг. 20.15. Студыя «Тэлесярбына». 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 23.45. Ніка. 00.00. «Я+Я». Мужчына і жанчына.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.15. Утренняя разминка. 5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00. 17.00. 20.00. 23.20. Новыя. 8.20. 15.15. В гостях у сказки. «Пугало из чердачного окна». 9.55. Дни армянской культуры в Москве. 10.25. Кому живется весело (Ростов-на-Дону). 10.50. 00.00. Прэс-экспрэс. 11.00. 14.00. Новыя (с сурдупераводам). 14.25. Предприниматель. 15.00. Бизнес-класс. 16.50. Азбука собственника. 17.25. Новыя культуры. 17.40. Человек и закон. 18.15. Прэм'ера рубрыкі «Окно в Европу». 18.45. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Человек недели. 21.05. В клубе детективов. Прэм'ера тэлефільма «Ден Огаст». Фільм 4-й (США). 22.05. Том Джонс в Москве. 23.30. Авто-шоу. 23.45. Праграма «Х».

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00. 10.00. 15.00. 19.00. 22.20. Весті. 6.20. Трэбуюцца... Трэбуюцца... 6.30. Формула-730. 7.00. Вяртаюцца... 7.30. Рек-тайм. 8.00. Вяртаюцца... 8.25. Антракт. 8.35. Поехали! 8.45. Худ. тэлефільм «Санта-Барбара». 320-я серыя. 9.35. Тэлегазета. 9.40. Крэстыянскі вопыт. 15.20. Соседи по планете. 15.50. Там-та новыя. 16.05. Военный курьер. 16.20. Новая лінія. 16.50. Дисней по пятницам. «Приключения морского котика Самми». 17.45. Празднік ко

RELAKS • ROZRYWKA • HUMOR

M I A S T A P O L S K I



JAWOR.

Fot. Stefan ARCZYŃSKI

KALENDARZ TYGODNIA

16-22 maja 1994 r.

16 maja - PONIEDZIAŁEK - Andrzej, Małgorzata, Szymona

Andrzej - grec. męski, mąż.

Małgorzata - grec. perła

Szymon - hebr. (słuchać)

16. V. 1942 r. - zmarł Bronisław Malinowski wybitny etnolog, antropolog społeczny, socjolog i teoretyk kultury.

17 maja - WTOREK - Brunona, Paschalis, Sławomira, Weroniki

Brunon - niem. (brunatny niedźwiedź)

Paschalis - hebr. (przejście)

Sławomir - słow. (ten, który jest sławny przez zaprowadzenie pokoju)

Weronika - grec. (niosę i zwycięstwo)

18 maja - ŚRODA - Eryka, Feliksa, Jana

Eryk - niem. (honor, cześć i bogaty)

Feliks - łac. (szczęśliwy, błogosławiony, przynoszący szczęście, pomysły)

Jan - hebr. (Jahwe i łaska)

18. V. 1944 r. - w bitwie pod Monte Cassino sławą okryły się od dział z Korpusu Polskiego, zdobywając niedostępną twierdzę.

19 maja - CZWARTEK - Iwona, Piotra, Urbana

Iwon - niem. (łuk z drewna cisowego)

Piotr - grec. (skała, opora)

Urban - łac. (mieszkaniec miasta, człowiek obyty, zuchwały)

20 maja - PIĄTEK - Aleksandra, Bazylego, Bernardyna

Aleksander - grec. (mąż, mężczyzna)

Bazyli - grec. (królewski)

Bernard - niem. (niedźwiedź i silny, wojownik)

20. V. 1901 r. - strajk dzieci we Włoszech wyraz buntu młodzieży Wielkopolski przeciwko germanizacji szkolnictwa.

21 maja - SOBOTA - Jana, Walentego, Wiktora

Jan - hebr. (Jahwe i łaska)

Walenty - łac. (być silnym, zdrowym, mieć wpływ, znaczenie)

Wiktor - łac. (zwycięzca)

21. V. 1862 r. - w Warszawie powstało Muzeum Sztuk Pięknych

22 maja - NIEDZIELA - Heleny, Wiesławy

Helena - grec. (blask)

Wiesława - słow. (imię związane z rzeką Wisłą)

22. V. 1898 r. - powstał Związek Polek w Ameryce.

22. V. 1915 r. - Zjazd Sokolstwa Polskiego w Chicago. W Stanach podejmuje uchwałę o pomocy zbrojnej dla kraju.

Kazimiera IŁŁAKOWICZÓWNA

PORA SIĘ GODZIĆ

Pora się godzić, Panowie Litwini,
wszystko najgorsze już każdy
uczynił:

szkodził drugiemu, jak tylko potrafił,
zmylał historię, męczył geografię.
Każdy, jak tylko mógł, dla swej
muzyki

przynaglał śpiewać nawet
nieboszczyki.

Zbrzydło historii słuchać
naszych pieniaczów,
stoi, pod słońce ręką wzrok ocenia,
patrzy po morzach i patrzy
po łądach:

"Tak oto Polska, tak Litwa wygląda,
owa - maleńka, ta wzrostem
się piętrzy..."

Lecz czas osądzi, która z nich jest
większa!"

Nieraz się zdarzy - i w tym jego
chluba -

w kształcie niewielkim można duch
Cheruba,

co wielkim losom i zamiarom
sprosta,

i weźmie wszystko, czego pragnie
dostać...

Czasem się zdarzy - okropna
i graszka -

w ciele olbrzyma mózg i serce
ptaszka.

Ważą się losów miary i zamiary
Patrzy historia... Nie masz u
niej wiary,

ciągle próbuje, bez końca
doświadcza,

na słowa wcale - lecz na czyny
patrzy,

Wszorajszy olbrzym dzisiaj u
niej karzeł,

co wczoraj rzekła - to dzisiaj
wymarzy.

Pora się godzić, litewski
narodzie!

Że was niewielu, co to Litwie
szkodzi.

Tłumy są wielkie, a wszakże
wypowie

wolę tych tłumów tylko jeden
człowiek.

Cizba jest mocna, a wszakże
wybiera

świętego sobie, albo bohatera.

Możesz niewielki naród,
lecz wybrany:

mową kolebki dosięgasz Iranu,
moc twej stałości i wola wytrwania

serca porusza, do podziwu skłania...

Nikt cię ukorzyć nie chce, nikt ci
szkodzić,

pora się godzić, litewski narodzie.

Dość po katowsku czyste ręce
brudzić!

Krew twoja płynie w żyłach wielkich
ludzi.

Żeś chłopski - bredzą nie wiadomo
na co -

ty, coś wielkością synów twych
uszlachcon.

Jednego rodzaju z tobą - bohaterzy,
co po Wawelach naszych, Skalkach
leżą.

Mieście świętych pieśniarzy
wodzów...

... I córy wasze zuchwałe się rodzą.

Chodzą uparte, złe i nieukładne,
aż otrzymają to, czego zapagną,

... i ja tak będę uszy wam mozołić,
aż ciemń wyjmiecie, który wszystkich
boli.

LALKI
W JAPONII

Dzieci japońskie nie różnią się od innych na świecie. Tak samo bawią się lalkami. Jednak mało kto wie, że lalki to hobby także dorosłych Japończyków. Tradycja tego kraju nakazuje bowiem każdej szanującej się rodzinie posiadanie kolekcji lalek... Zwyczaj ich zbierania zapanował w Kraju Kwitnącej Wiśni mniej więcej trzysta lat temu. Wówczas właśnie powstała grupa artystów zawodowo wytwarzających figury, będące arcydziełami rękodziela.

Figurki z drewna, gliny i papieru, bogato zdobione przyozdżone, wyobrażały przedstawicieli wszystkich japońskich klas społecznych, ludzi w różnym wieku, ich pracę, zainteresowania, nastroje. Narodził się swoisty snobizm - w zamożnych klanach arystokratycznych i mieszczańskich w dobrym tonie było mieć kolekcję składającą się z lalek-dzieci, lalek-książąt, lalek-samurajów, lalek-kapłanów, lalek-aktorów... Ta moda trwa do dzisiaj i nawet w najuboższych domach znajduje się kilka figurynek, choćby najskromniejszych.

W dawnych czasach tylko niewielu artystów wytwarzało laleczki "od a do zet". W większości przypadków jedni formowali główki, inni ręce i nogi, jeszcze inni szyli kostiumy, by na końcu

kolejny rzemieślnik połączył wszystkie elementy w całość. Teraz rolę artystów-lalkarzy próbują przejąć fabryki. Ale kontynuujący tradycję dawnych mistrzów rzemieślnicy dbają o swoje dobre imię i nie narzekają na trudności w sprzedaży swych wyrobów prawdziwym znawcom...

Na zdjęciu: średniowieczna książeczka w bogatym (siedemnastowiecznym!) stroju i arystokratka grająca na lutni.

Fot. B. MAJEWSKI

ZABOBONY
INTELEKTUALNE

RÓWNOŚĆ

Ludzie są rzeczywiście nierówni: jedni są młodzi, inni starzy, jedni silni, inni słabi, mądrzy i głupi, szlachetni i zbrodniczy i tak dalej. Mało jest więc zabobonów tak idiotycznych jak wiara, że ludzie są równi. Jeśli ten zabobon mógł się tak rozpowsechnić, to głównie z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że przyjęcie fikcji, jakoby ludzie byli równi, okazało się pożyteczne jako podstawa demokracji, a także jako zasada prawna (równość wobec prawa). Ale każdy przytomny człowiek wie, że to jest tylko pożyteczna fikcja nic więcej, że równość ludzi jest zabobonem.

Związany jest z nim także inny zabobon, zwany nieraz "egalitaryzmem moralnym", według którego mamy dokładnie takie same obowiązki względem wszystkich ludzi, inaczej mówiąc, wszyscy ludzie są pod tym względem równi. Jest to pogląd sprzeczny ze zdrowym rozsądkiem. Mamy co prawda obowiązek pomóc każdemu człowiekowi bez wyjątku, gdy jest w potrzebie, w tym znaczeniu można powiedzieć, że istnieje pewna równość między ludźmi. Ale kiedy nie możemy pomóc wszystkim, jest rzeczą oczywistą, że tym kto jest nam bliższy, tym większe prawo do naszej pomocy. Tak np. właśnie dzieci mają pierwszeństwo przed krewnymi, ci przed sąsiadami, sąsiedzi przed innymi rodakami, rodacy przed cudzoziemcami itd. Egalitaryzm moralny, który temu przeczy, a nawet twierdzi odwrotnie, że tym kto od nas dalszy, tym więcej ma prawa do naszej pomocy, jest zabobonem.

Józef BOCHENSKI

W ŚWIECIE ŻŁOTYCH MYŚLI

Dramaty innych są zawsze rozpaczliwie banalne.

Oskar WILDE

Paradoks - tę nazwę głupcy nadają prawdziwie.

Jean MOREAS

Pycha i wdzięk nigdy nie mieszkają w jednym ciele

Szkockie

Nawet najbardziej wygadani z nas niewiele umieją powiedzieć.

A cóż dopiero ci, których nieparadna, a język nie sprawny.

Niezależnie od podstawowej trudności formułowania, oprócz tego, że nie całkiem umiemy - kłamiemy umyślnie i niechcący, omijamy, zmyślamy, udajemy i boimy się.

MROŻEK

Lepiej zrezygnować z dziesięciu cydych myśli, by mieć jedną własną.

Ludwik HIRSZFELD

Najłatwiej przyjmują nowe obyczaje ci, którzy nie mają żadnych.

Karol BUNSCH

Dyplomacja to połączenie zdrowego rozsądku z uprzejmością.

Słobodan SNAJDER

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek
Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr. 2021
Nakład 8582 egz.

Tygodnik:
indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 150 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
II kw. 1994 r. 1620 rb.,

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbliżone do poglądów redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia. listownego kontaktowania się z autorami.